

Akcja namawiania do zapinania pasów

"Ostatni wyskok" – to hasło ma przekonać kierowców do zapinania pasów. Na drogach niestety nieprzekonanych jest wielu. Według szacunków Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego pasów nie używa co trzeci kierowca.

Z pasażerami jest jeszcze gorzej. Dlatego Rada zorganizowała specjalną akcję - do wyobraźni kierowców mają przemówić plakaty i krótkie filmy.

W ciągu godziny, w centrum Białegostoku przez skrzyżowanie ulic Piłsudskiego i Sienkiewicza przejeżdża ponad tysiąc samochodów. We wszystkich pasy bezpieczeństwa są zamontowane, ale nie wszyscy kierowcy z nich korzystają.

Kierowców, którym pasy z jakiś powodów nie pasują, jest wielu. Według badań nie używa ich co trzeci zmotoryzowany. Organizatorzy akcji „Ostatni wyskok” liczą, że takie filmy te statystyki zmienią.

Kierowca, który jedzie bez zapiętych pasów zamienia się w pocisk. A samochód nawet przy niewielkiej prędkości staje się katapultą. Pasy mogą uratować życie. Ale nie można ich zapinać byle jak. – Pas górny nie powinien przebiegać blisko szyi, powinien opierać się na ramieniu, pas dolny powinien przebiegać na brzuchu w okolicach pępka – mówi Marek Gresiuk z salonu samochodowego.

Zapięty pas pewności nie daje, ale daje szansę, że wypadek nie zakończy się tragicznie. Wiele kierowców z tej szansy nie korzysta i drugiej niestety już nie dostaje.

TVP3 Białystok

